

PROJEKTY

Światowy Dzień WŻCh 2024:

Uczynić wszystkie rzeczy nowymi

Nr 181, grudzień 2023 r.

Oryginał: angielski

*„Naszym powołaniem jest rezygnacja z siły osiągananej przemocą
na rzecz siły osiągananej bezsilnością...
Mamy wolność pozwalającą nam na nowo otworzyć nasz świat
z tą samą boską mocą, z którą przyszedł Jezus,
i jesteśmy w stanie kroczyć w dolinie ciemności i łez,
nieustannie w komunii z Bogiem...
by zawsze i wszędzie głosić dobrą nowinę.
To właśnie ta boska moc czyni nas świętymi – nieustraszonymi
– którzy mogą uczynić wszystkie rzeczy nowymi”.*
(Henri J.M. Nouwen, Znajdując drogę do domu: ścieżki do życia i ducha)

Do Krajowych Rad Wykonawczych i wszystkich Członków WŻCh:

Wprowadzenie

Kontemplacja o Wcieleniu to głębokie ćwiczenie, które zaprasza nas do rozważania Bożego miłosierdzia. Przemienia nas, abyśmy to, czym jesteśmy i co posiadamy, oddali na służbę Królestwa Bożego. Kontemplujemy doświadczenie Maryi i tak jak Ona wyruszmy jako jedna światowa wspólnota w naszą podróż ku przyszłości, którą Bóg dla nas przygotowuje. Nie znamy celu naszej podróży, ale jesteśmy wypełnieni tą samą nadzieją, którą Maryja złożyła w Chrystusie.

Kontemplacja o Wcieleniu

Wyobraźmy sobie Trójcę Świętą, która spogląda na ziemię i widzi ją wypełnioną ludźmi. Jesteśmy zaproszeni do wejścia w perspektywę Boga patrzącego na całe Stworzenie ze współczuciem. Doświadczamy siebie w środku świata tętniącego ludzką egzystencją, obejmującego cierpienie i radość, przemoc i troskę, ubóstwo i solidarność, podział i jedność, zmagania i nadzieje.

W sercu Amiens byliśmy świadkami głębokiego cierpienia znoszonego nie tylko przez osoby objęte naszymi inicjatywami apostołskimi, ale także przez samo zgromadzenie, które jednoczy członków WŻCh. Otrzymaliśmy wgląd w niezmierzone współczucie Trójcy Świętej, współczucie ucieleśnione w ikonie Trójcy Miłosierdzia. W swoich świętych granicach Trójca obejmuje cierpiącą, zranioną i prawie pozbawioną życia ludzkość. Kręgi otaczające ludzkość, w delikatnym tańcu ze sobą, symbolizują zranioną i cierpiącą planetę.

Jednak wśród chaosu są też chwile radości, jedności i modlitwy. Prowizoryczne schronienia, zranione dusze i współczujący pracownicy organizacji charytatywnych opowiadają historię niezachwianej ludzkiej wytrzymałości w obliczu przytłaczających przeciwności losu, przypominając nam



o niezłomnym duchu, który trwa nawet w najtrudniejszych okolicznościach. To wszystko przypomina nam, że Bóg wciąż tu jest, a ikona reprezentuje Jego trynitarną obecność. Ojciec z nieskończoną miłością podtrzymuje stworzenie i ludzkość, która w nim mieszka. Syn odsłania czułość i przymierze Boga z całym stworzeniem, unizając się i służąc z sercem pełnym nadziei w ludzkości. Duch wzbudza Miłość Boga w królestwie stworzenia, odsłaniając obietnicę Bożego Panowania, które jest ukryte, ale już tajemniczo obecne.

Ikona Trójcy Miłosierdzia.

Rzeźba z terakoty wykonana przez dominikańską siostrę Caritas Müller z Cazis w Szwajcarii.

W jaki sposób Kontemplacja o Wcieleniu oświeca:

- moje codzienne życie?
- naszą wspólnotę narodową?
- nasze inicjatywy apostołskie?

Wcielenie: obiekt skierowany na Maryję

Zachęcamy Cię do pozostania ze współczującym spojrzeniem Boga, wkroczenia w boskie objawienie, gdy anioł Gabriel odwiedza młodą Marię w Nazarecie. Wyobraź sobie, co mogła robić w skromnym domu w Nazarecie, gdy otrzymała niespodziewaną wiadomość, że pocznie Jezusa. Poczuj mieszkankę emocji i pytań, których mogła doświadczać. Ostatecznie, co można powiedzieć aniołowi? Wyobraź sobie, jaki jest ton wymiany zdań, gdy anioł Gabriel ją uspokaja. Zanurz się w sercu i umyśle Maryi, gdy znajduje odwagę, by zapytać: „Jakże się to stanie?”. Bądź świadkiem Jej przemiany od niepewności do wiary, gdy mówi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Doświadcz głębi połączenia Maryi z nieskończonym Bożym współczuciem i nadzieją, gdy Pan Jezus wkracza w nasz świat poprzez jej „tak”.

Maryja zgodziła się, a jej misja nie przeszkodziła jej w zaspokojeniu potrzeb Elżbiety.

W jakim stopniu ja (WŻCh) żyję moją (naszą) misją z otwartością na zaspokajanie potrzeb stworzenia i innych ludzi?

Nadzieja zakotwiczona w Chrystusie. Podróż z nadzieją Maryi

Zakotwiczenie nadziei w Chrystusie, na wzór Maryi, jest głębokie i przemieniające. Maryja żyła w wierności temu pierwszemu „Tak!” przez całe swoje życie, doświadczając, że Bóg wykorzystuje naszą bezsilność, aby dokonywać wielkich rzeczy.

„Naszym powołaniem jest rezygnacja z siły osiągananej przemocą na rzecz siły osiągananej bezsilnością...”. To właśnie ta Boża moc sprawia, że „zawsze i wszędzie głosimy dobrą nowinę. To właśnie ta boska moc czyni nas świętymi – nieustraszonymi – którzy mogą uczynić wszystkie rzeczy nowymi”. Doświadczaliśmy tej dynamiki podczas zgromadzenia w Amiens. Czuliśmy kruchość stworzenia i ból natury oraz wielu ludzi na świecie i w Kościele. Jednocześnie byliśmy świadkami, że ludzki duch, wypełniony nadzieją zakotwiczoną w Chrystusie, nie przestaje dawać nadziei. Nadziei, która pomaga nam znaleźć Chrystusa obecnego i działającego nawet pośród wyzwań pojawiających się w naszych obszarach apostołskich i w całym naszym życiu. Jednak nadal mamy nadzieję i ufamy, że Chrystusowe ziarno uzdrowienia może pewnego dnia zapuścić korzenie. W Amiens poczuliliśmy nadzieję, że wrócimy do naszych zaangażowań na nowe sposoby, korzystając z dokumentu końcowego, żywego dokumentu, który przekazuje nowe idee i ducha zgromadzenia na nadchodzące lata.

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona». (Łk 1, 39-42)

Maryja właśnie powiedziała Panu „Tak!”. Tak, które angażuje całe życie zgodnie z Bożym przewodnictwem. Jak mogła się czuć w związku ze swoją misją? Jak interpretowała wizytę anioła? Co motywowało Ją do pospiesznego udania się do Elżbiety? Możliwe, że w tym pośpiechu możemy odkryć Jej potrzebę znalezienia potwierdzenia zapowiedzi anioła. Wyczuwamy, że poruszona przez Ducha, który daje wolność i kreatywność, swobodnie podjęła decyzję niebezpieczną dla kobiety samotnej i zaręczonej z mężczyzną.

Maryja chciała pomóc swojej kuzynce i interpretowała to, co dzieje się z Elżbietą, jako dzieło Boże. Maryja pragnęła jej pomóc, ale potrzebowała także przyjęcia i pomocy w tajemnicy misji, którą Bóg Jej powierzył. Kuzynki witają się i w tym codziennym spotkaniu, w tej relacji życzliwości, szacunku i wzajemnej pomocy, pojawia się rozpoznanie tajemnicy misji Maryi, Jej wiary w Boga życia.

Relacja między Maryją i Elżbietą pozwala na rozpoznanie własnej misji i wzajemne towarzyszenie sobie w niej. Co musimy zachować lub zmienić w naszych wspólnotach, aby rozeznaczyć, wspierać i oceniać nasze odpowiedzi na wezwanie Pana?

Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. (...) Miłosierdzie [Jego] na pokolenia i pokolenia dla tych, co się Go boją (...) (Łk 1, 46-55)

Maryja czuje się zrozumiana. Inna osoba potwierdziła to, czym ona sama żyła. Została zachęcona i zapewniona, że dobrze zrobiła. Z serca Maryi wydobywa się Magnificat. Pieśń, która wyraża to, co zachowała w swoim sercu: głęboką prawdę i nadzieję, która nadaje sens i kierunek Jej życiu. Bóg Jej ludu wybiera Ją, biedną dziewczynę, i dokona niesamowitych rzeczy. Maryja doświadcza, że Jej życie i misja są częścią planu Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Bóg jest zawsze wierny i miłosierny,

prowadzi i ożywia całe stworzenie. Jej życie i misja są częścią Bożego planu: świata, w którym słabi, biedni i mali są wartościowi i w którym ludzie mogą cieszyć się pokojową, sprawiedliwą i duchową egzystencją na zdrowej planecie. Każdy z nas ma wewnętrzną pieśń wyrażającą to doświadczenie wiary i nadziei, które karmi się i jest dzielone w naszych małych wspólnotach.

W jaki sposób pieśń Maryi rozbrzmiewa we mnie i w życiu mojej społeczności (lokalnej, krajowej, regionalnej, światowej)? Jakie dysonanse odkrywam między Magnificat a moimi/naszymi pieśniami nadziei?

Maryja towarzyszyła Jezusowi przez całe Jego życie, nawet na krzyżu

Maryja nosiła Jezusa i szła z Nim przez całe Jego życie, rozważając wszystkie rzeczy w swoim sercu. Wizerunek Maryi pod krzyżem w momencie rozdzielania z synem, kładącej rękę na sercu, musiał symbolizować zarówno ból, jak i bezsilność. Mogła nosić w swoim sercu wiele pytań bez odpowiedzi od wcielenia do zmartwychwstania, aż do dnia, w którym w końcu zyskała zrozumienie i nadzieję.

Wyobraź sobie siebie pod Krzyżem Świętym z Maryją. Ty także jesteś naśladowcą Chrystusa, który doświadczył wezwania Pana. Powiedziałeś „tak” i starasz się żyć w twórczej wierności swojemu powołaniu przy wsparciu i towarzyszeniu WŹCh. Nawet gdy wydaje się, że nie ma nadziei, Pan nas wzywa i jesteśmy zaproszeni do podążania za Nim w nadziei.

Pozostając z Maryją przed Chrystusem na krzyżu, pytam siebie, patrząc na Niego w cierpieniu stworzenia i ludzkości.

- Co zrobiłem dla Chrystusa? / Co WŹCh zrobiło dla Chrystusa?
- Co robię dla Chrystusa / Co WŹCh robi dla Chrystusa?
- Co powinienem zrobić dla Chrystusa? / Co WŹCh powinno zrobić dla Chrystusa?

Inji FAYEZ • Cecilia MARTÍNEZ • Catherine WAIYAKI
Chris MICALLEF • Daphne HO • Catherine KELLY
Franklin IBAÑEZ • Manuel MARTÍNEZ • José DE PABLO S.I.

Rzym, 1 grudnia 2023 r.